Nr 62 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 18 Marca 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji ul. Jagiellońska
Telefon 41. Międzymiast
Adres Administracji ul. Jagiellońska L.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.40



# REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% droż.
Załączniki według umowy
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

## Cień nadziei

### Trudności jest jeszcze wiele

Kraków, 16 marca.

W labiryncie zawikłań genewskich uchwycono wczoraj koniuszek nici. Jeżeli spełni się kilka tuzinów różnych warunków, nie jest wykluczonem, że może przy jej pomocy uda się działaczom genewskim wydobyć na świeże i wolne powietrze.

Gdy Niemcy odrzucili w sobotę ostatnią formułę kompromisową, o jakiej Briand twierdził, że stanowi »ostateczną granicę ustępstw«, przed głównymi aktorami stanęła wysoka żelazna ściana. Najstaranniejsze jej obchodzenie, oglądanie i opukiwanie pozostawało przez niedzielę bez rezultatu. Nigdzie nie znajdowano wolnego przejścia. Dopiero wczoraj natrafiono na szczelinę, która da się może rozszerzyć do tego stopnia, aby Ligę Narodów i związane z nią sprawy przecisnąć przez nią na drugą stronę.

Pod wpływem Vanderveldego wytworzył się mianowicie pomysł, aby niektórzy z dotychczasowych posiadaczy miejsc niestałych w Lidze zrzekli się ich w taki sposób, iżby walne zgromadzenie Ligi mogło natychmiast przedsięwziąć nowe wybory. W takim razie jednem z państw wybranych byłaby Polska, która weszłaby w ten sposób do Rady bez potrzeby powiększania liczby jej członków niestałych. — Formalnie wymyślono to tak, że okres mandatów niestałych oznaczy się na trzy lata. Ponieważ zaś Szwecja pozostaje w Radzie już dłużej niż trzy lata, przeto ustąpi ona natychmiast, a na miejsce jej wejdzie Polska. **Delegacja niemiecka przedłożony jej ten projekt zaakceptowała,** wychodząc z założenia, że sprzeciwiała się tylko powiększeniu liczby miejsc w Radzie, ale nie sposobowi obsady już istniejących.

W tych nowych warunkach problem rozwiązania trudności przeniósł się niejako ze sfery wpływów niemieckich do dziedziny decyzji tych państw, które w danym razie miałyby zrzec się swoich miejsc w Radzie. Z niemi toczą się usilne rokowania. Wywierane są naciski. Czynione jakieś kompenzacje.

Rzecz z pewnością nie jest łatwa. Wszelkie wyrzekanie się i cesje są zawsze trudne. W atmosferze zaś, która w ciągu ostatniego tygodnia wytworzyła się w Genewie, muszą one być jeszcze trudniejsze. Jak już bowiem wskazywano na tem miejscu kilkakrotnie, do trudnych zagadnień rzeczowych przyplątały się tam kwestje różnych prestige'ów. Z doświadczenia zaś wiadomo, że tego rodzaju sprawy są najtrudniejsze i najbardziej drażniące. Jeżeli jeden zbyt ostro broni swego prestige'u, to z konieczności psychologicznej zaczyna to robić drugi, trzeci i dziesiąty. I odrazu powstaje sos tak zawiesisty i mocny, że nikt go już wyjeść nie potrafi. Obok wszystkich innych niebezpieczeństw, które grożą tej nowej koncepcji, najbliższe przedstawia właśnie kwestja tych podnieconych i podrażnionych ambicyj.

Że kierownicy akcji mają z nią już w tej chwili do czynienia, wskazuje na to fakt, że już zaczęto rozważać kwestję zachowania równowagi w ustępstwach, która wymaga, aby zrzeczenia się żądać nie tylko od Szwecji, jako zbliżonej do Niemiec, lecz także od jakiegoś drugiego państwa, krążącego w orbicie Francji. Czechosłowacja ma za sobą także już trzyletni okres przebywania w Radzie. Zgodnie zatem z najnowszą formułą powinnaby również z niej ustąpić, robiąc miejsce komu innemu. — Mówi się o Jugosławji, jako następczyni Czechosłowacji.

Słabą stroną tej kombinacji jest pewna jej nielogiczność. Jeżeli bowiem wzgląd przynależności rzekomej czy faktycznej danego, ustępującego państwa do tej czy innej grupy wpływów politycznych ma odgrywać rolę, to Polska powinnaby raczej wejść na miejsce Czechosłowacji, na miejsce zaś Szwecji jakieś inne państwo, do grupy francuskiej nie grawitujące. Jest bardzo prawdopodobnem, że ta kwestja wyłoni się jeszcze, jeżeli jeszcze nie stoi.

Zresztą określenie, że ktoś wchodzi na miejsce kogoś, nie jest ścisłem o tyle, że miejsca obsadza akt wyborczy zgromadzenia Ligi. Ten zaś wielki nieznajomy nie był dotąd pytany o zdanie i nie wiadomo, co on o tem wszystkiem myśli. Co będzie, jeżeli zrobi niespodziankę i wybierze na miejsce ustępujących zupełnie nie tych, o których wstąpienie toczy się walka? Nie można także całkiem zgóry odrzucać możliwości, że za kulisami może być ułożona jakaś gra, że idzie tylko o sprawienie komuś wspaniałego pogrzebu klasy więcej niż pierwszej. Jest bowiem rzeczą jasną, że gdyby wybory nie wprowadziły do Rady tych, o których idzie, to wszelkie przyrzeczenia, jakie im skądkolwiek dano, straciłyby swą moc obowiązującą, wszystkie ręce okazałyby się naraz wolnemi. Zapewne taka gra byłaby wszystkiem innem tylko nie grą przyzwoitą, ale jeżeli się jest na końskim jarmarku, to potrzeba być na różne sztuki przygotowanym....

A jeszcze jeden szkopuł. Oto wbrew zapowiedziom, Brazylja bynajmniej nie opuściła swego stanowiska prestige'owego. Ostatnie depesze brzmią, że delegat jej otrzymał ponownie z Rio de Janeiro instrukcję, według której wejście do Rady Niemiec bez równoczesnego przyznania stałego miejsca Brazylji, byłoby sprzeczne z godnością tego państwa. Jeżeli taka instrukcja rzeczywiście istnieje i jeżeli cokolwiek praktycznie znaczy, to nie co innego, jak tylko tyle, że Brazylja w ostatniej chwili założy veto przeciw przyznaniu Niemcom stałego miejsca w Radzie, czyli, że cała kunsztowna i z takim trudem wznoszona budowla kompromisów zawali się od jednego zamachu.

Byłoby to wprawdzie głęboką i niemożliwą do skompenzowania kompromitacją samej idei Ligi, ale gdyby się mimo to stało, byłoby przedewszystkiem dokonanym faktem, którego konsekwencje byłyby nieobliczalne. Liga i tak przy najszczęśliwszym obrocie sprawy wyjdzie z opresji ze sztandarem mocno nadwerężonym. Okazało się bowiem, jak niedoskonałem, jak ciężko i nieprodukcyjnie pracującem i na jakie komplikacje narażonem jest ciałem.

Tak więc trudności jest jeszcze wiele i wielkich. Nie można nawet o nich wszystkich mieć przybliżonego pojęcia, ponieważ co najmniej dziewięć dziesiątych całej akcji kryje się pod powierzchnią, ponieważ z całą pewnością przynajmniej połowa monet politycznych, krążących obecnie w Genewie, jest fałszywych.

Jedno tylko wydaje się pewnem, że **mianowicie wynaleziono wreszcie taką formułę wprowadzenia Polski do Rady, wobec której Niemcy nie mają formalnego prawa protestować.** I to właśnie stanowi ten cień nadziei, który od wczoraj zaczął pełzać po horyzoncie genewskim.

(s-i).

## Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi

**Genewa, 16 marca** (PAT). Wczorajsze **poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów trwało przeszło 3 godziny.** Rozpoczęło się ono o godz. 17, a skończyło się po 20. Członkowie Rady **złożyli jedynie krótkie oświadczenia.**

Briand powiedział, że **sprawa nie jest załatwiona, Benesz dał do zrozumienia, że sprawa cała stoi.** Na twarzach wszystkich członków widać było zniechęcenie, co nasuwa przypuszczenie, że **wynik narad był niezadowalniający.**

## Warunkowa zgoda Niemców

»Ilustrowany Kurjer Codzienny« przynosi następującą depeszę:

Genewa, 15 marca. Godz. 19.10. Rozeszła się tu pogłoska, że **Niemcy godzą się na plan dymisji 2 członków Rady i natychwiastowych wyborów** na te miejsca, żądając jednak, aby wejście Niemiec do Ligi i Rady nastąpiło o **dzień wcześniej,** niż wybory na miejsce Undena i Benesza. Pogłoski te pochodzą ze źródeł niemieckich.

## Miejsca w Radzie dla Polski i Jugosławji

**Genewa, 16 marca** (PAT). Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie **przedstawicieli państw, wchodzących w skład małej ententy, którzy wyrazili gotowość zrezygnowania do jesieni z piastowanego przez Benesza mandatu w Radzie, aby zgromadzenie Ligi przyznało ewentualnie ten mandat Polsce.** Państwa wchodzące w skład małej ententy oczekują jednak, iż jedno z nich będzie wybrane do Rady. Krajem tym prawdopodobnie będzie **Jugosławja.** W miejsce Szwecji, która jak wiadomo zrzekła się również swego mandatu, ma wstąpić **Holandja lub któreś z państw skandynawskich.**

—o—

## Podjazdowa walka prasy niemieckiej przeciwko przyjęciu Polski do Rady w miejsce Szwecji

**Berlin, 16 marca** (PAT). Wczorajsza prasa wieczorna omawia rozważany w Genewie projekt, według którego Szwecja miałaby zrzec się swego niestałego miejsca w Radzie, **a na miejsce to wybranąby została Polska,** jeszcze podczas obecnej sesji zgromadzenia Ligi. W krytyce swej prasa niemiecka nie kryje się z **niezadowoleniem z tego projektu, któremu formalnie delegaci neimieccy nie mogliby nic zarzucić,** ale który wbrew życzeniu Niemiec wprowadziłby Polskę do Rady jeszcze w ciągu obecnej sesji. »Vossische Zeitung« pisze, że takie rozwiązanie obecnego konfliktu byłoby z punktu widzenia opinji niemieckiej najgorsze. Na razie nie wiadomo, jakie konsekwencje delegacja niemiecka wyciągnie z tego postanowienia Rady, pisze organ nacjonalistów, dodając, *że pewno koła polityków niemieckich nalegają na cofnięcie podania o przyjęcie Niemiec* **do Ligi Narodów.**

## Represja Hiszpanji przeciwko Niemcom

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

**Berlin, 16 marca.** Jak donoszą z Madrytu, rząd hiszpański wydał **zakaz importu farb i różnych chemikaljów.** Dzienniki niemieckie podnoszą, że zakaz ten godzi w niemiecki przemysł chemiczny.

## Humorystyczny protest Litwy

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 16 marca.** Wedle wiadomości nadeszłych z Genewy, **delegacja litewska** wystosowała do prezesa Rady Ligi list, w którym sprzeciwia się kategorycznie wstąpieniu Polski do Rady, zaznaczając, że **Polska wskutek »rabunku« Wilna nie jest godną zasiadać w Radzie.** Protest ten przyjęto oczywiście z humorem.

## Z za kulis targów genewskich

**Londyn, 16 marca** (AW). Donoszą tu o **sukcesie Chamberlaina w Paryżu. Mianowicie rząd francuski zawiadomił Turcję, że układ francusko-turecki,** zawarty w Angorze **mógłby być ratyfikowanym, gdyby zmieniono postanowienia o neutralności Francji na wypadek konfliktu Turcji z trzeciem państwem oraz postanowienia o transporcie wojsk tureckich koleją bagdadzką przez Syrję.**

Jak wiadomo, te postanowienia traktatu wywołały wielkie zaniepokojenie w Anglji, a obecny sukces Chamberlaina przyczyni się do złagodzenia opozycji przeciwko niemu w związku ze stanowiskiem, jakie zajął w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów.

—o—

## Objęcie służby granicznej polsko-litewskiej przez K. O. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Wilno, 16 marca.** Wczoraj odbyło się objęcie służby nadgranicą **polsko-litewską przez 6-tą brygadę K. O. P.** Oddanie poszczególnych odcinków nastąpiło w obecności starostów i dowódców K. O. P. Oddziały policji stacjonowane dotąd nad granicą w komplecie odeszły do Wilna. **Ludność pogranicza z radością przyjęła polską brygadę. Litwini zachowywali się spokojnie.**

## Wykrycie centralnej drukarni komunistycznej

**Warszawa, 16 marca** (PAT). W dniu 15 bm. policja polityczna po dłuższej i wytrwałej obserwacji stwierdziła, że zalewające w ostatnich dniach zarówno Warszawę jak i całą Rzeczpospolitą druki nielegalne przeważnie odbijane są w drukarni pod firmą »Oświata« przy ul. Tłumackiej, należącej do **Mojżesza Kahanego.** — Dotąd mozolne dochodzenia ustaliły, że skład tych druków znajdował się u właściciela powyższej drukarni, Kahanego przy ul. Nowolipie 16 i introligatora **Jakóba Zapsza,** Nalewki 16, skąd literatura ta rozchodziła się po całej Rzeczpospolitej. Ogółem **aztrzymano około 50 osób podejrzanych** o udział w tej zbrodniczej aferze. Dalsze poszukiwania trwają.

**Warszawa, 16 marca** (AW). Śledztwo w sprawie wykrycia wczoraj wielkiej drukarni komunistycznej, przynosi coraz to nowe **sensacyjne wyniki.** Drukarnia »Oświata« zaopatrywała od 2 lat z górą drukami komunistycznemi wszystkie okręgi komunistycznej partji polskiej. — Wykryto poza ową drukarnią, także **tajną sortownię i ekspedycję druków,** mieszczącą się w introligartorni niejakiego Zakrza, przy ul. Nalewek 11, gdzie dla odwrócenia uwagi widniał napis: »Szkoła powszechna«. Ponadto wykryto także **tajną stenotypię u Abrahama Owsiaka,** przy ul. Wołyńskiej, gdzie znaleziono matryce odezw, oraz **literaturę dla więźniów politycznych.** We wszystkich czterech punktach **skonfiskowano około 2.500 klg. druku.** Przez cały dzień odbywały się **dalsze rewizje, w których wyniku aresztowano znowu kilka osób.**

Skonfiskowanie druków komunistycznych na kilka tygodni przed 1 maja, osłabi znacznie akcję wywrotową w Polsce.

**Warszawa, 16 marca** (AW). Wśród aresztowanych w dniu wczorajszym znajduje się **główny kolportor nielegalnej literatury, Michał Toruniak,** który z drukarni przewoził do introligatorni paczki do mieszkania na ul. Nowolipie 49, gdzie **paczki zaopatrywano w okładki dzieł Reymonta, Krasińskiego, Żeromskiego** i pod taką firmą przemycano w całej Polsce do tajnych organizacyj komunistycznych.

Dodać należy, że wśród skonfiskowanych druków znaleziono pełne nakłady za luty i marzec miesięcznika »Więzień polityczny«.

## Akcja wywrotowa wśród bezrobotnych

**Sosnowiec, 16 marca** (AW). Od dłuższego czasu żywioły wywrotowe prowadzą energiczną akcję wśród bezrobotnych celem sprowokowania mas i wywołania wykroczeń. Po

## Pakt bałkański pod egidą Włoch

**Wiedeń, 16 marca** (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Genewy: Uważają za pewne, że **między Jugosławją a Grecją nastąpiło porozumienie w spornej kwestji administracji kolei Gewgeli—Saloniki.** W ten sposób **umożliwione zostało zasadnicze porozumienie w sprawie paktu bałkańskiego między Jugosławją, Włochami, Grecją i Rumunją. Bułgarja waha się, Turcja i Węgry pozostały na razie poza ramami konferencji.** Układ wzoruje się **na pakcie nadreńskim,** przyczem Włochom przyznana jest mniej więcej ta sama rola, jaką posiada **Anglja w traktacie locarneńskim.**

—o—

JULJAN ROMAN MILKO

## W noc księżycową...

(Nowela).

Pociąg zatrzymał się na stacji. Stasia zeskoczyła ze stopni wagonu i wpadła w otwarte ramiona przyjaciółki. Po wielu całusach i radosnych pozdrowieniach, obie wziąwszy się pod ręce, wyszły na drogę, prowadzącą do letniska plotąc o wszystkiem i o niczem.

— Myślałam już, że cię mamusia nie puści!

— Oh, żebyś wiedziała jaką miałam przeprawę! Wkońcu wytargowałam dwa dni.

— Ah, jaka szkoda! We wtorek wybieramy się na wspaniałą wycieczkę. Ale dlaczego twoja mama nie pozwoliła ci dłużej pozostać?

— Otóż powiem ci. Mama stanowczo sprzeciwiała się memu wyjazdowi i powiedziała tatusiowi, że trzeba nademną roztoczyć jak najstaranniejszą opiekę, gdyż inaczej mogę łatwo zbłądzić. Uśmiałam się z tego serdecznie, bo pomyśl — co mi może tutaj grozić?

— No, żadne letnisko nie jest święte, ale chłopca trzeba tu naprawdę ze świeczką szukać!

Tak rozmawiając, doszły do domu.

Po przywitaniu z opiekunką Wisi, dziewczęta przeszły do pokoiku panieńskiego.

— Ah, jak cudnie przystroiłaś sobie pokoik! Jakie śliczne kwiaty — zawołała Stasia z zachwytem.

— Dostaję je codziennie od chłopca — rzekła z odcieniem dumy Wisia.

— Ładny?

— Oj, pytasz jak pensjonarka! Mężczyzna nie musi być ładny!

Stasię zbiło to z tropu, ale ciekawość przemogła i zagadnęła prędko, aby pokryć zakłopotanie:

— Jak mu na imię?

— Tadeusz.

— Ah, jak ja lubię to imię! A kto to jest? Chodzi do gimnazjum?

— Do gimnazjum?! Cóż ty myślisz, że ja bym ze smarkaczami poznawała się?! Jest studentem medycyny.

— Studentem medycyny? — jak echo powtórzyła Stasia.

— Tak, medycyny. Ah, o jakich on już głupstwach wie...

— Co ty mówisz?

— No pewnie, cóżeś ty sobie myślała! Wie o wszystkich naszych panieńskich tajemnicach.

— I o tem? — tu Stasia szepnęła coś do uszka Wisi.

— Naturalnie!

— Oh, wiesz!

— Głupiaś! Przecież tego uczą, o tem wykładają!

— I tak otwarcie się o tem mówi?

— Pewnie, ale to wszystko wykłada się w sposób naukowy — rozumiesz? No, a cóż się z tobą dzieje?

— Nic szczególnego. Siedzę w domu i nudzę się śmiertelnie. Nieraz jużbym chciała, aby zaczęła się pensja. Zresztą pod okiem rodziców, to nawet z chłopcami nie można flirtować. Tak już tęskniłam do ciebie, a jeśli mam być szczerą, to do tej swobody. Jak to dobrze nie być skrępowaną i robić, co się podoba!

— Może nawet chłopca nie masz w tej wsi za górami, za lasami?

— Nie — odrzekła Stasia niepewnym głosem.

— Ej, przyznaj się!

— No, mam, ale jakbym nie miała, bo nie podoba mi się wcale.

— Czem jest?

— Gimnazjalistą. Ale jest już w 8 klasie — dodała szybko.

— E, to nic wiedzieć jeszcze, czy zda maturę.

— O, z pewnością zda, on nawet pisze wiersze — dodała z dumą.

— Do ciebie, rozumie się?

— A tak, żebyś wiedziała.

— Więc dla czego nie lubisz go?

— Bo wiesz, onby tylko się we mnie wpatrywał i przewracał oczami, a jeśli się odezwie, to tak nieśmiało, jak panienka, a nawet wiesz: raz — wyobraź sobie tego głuptasa, złapałam go na tem, jak całował ślad mojego pantofelka, wyciśnięty na piasku. Gdym to zobaczyła, odrazu odeszła mnie ochota do miłości.

— Niemożliwe?! — zaśmiała się Wisia. — Jakbym to powiedziała Tadzikowi, toby się uśmiał!

— Ale ty mnie nie wydasz z sekretu?

— O, nie. Skądże znów? Przecież jestem twoją przyjaciółką. Ale śmiać mi się chce, kiedy sobie przypomnę, że on taki romantyczny.

— No a twój Tadzik jaki jest?

— O, on jest wcale inny! Bardzo go lubię, powiadam ci słodki chłopiec! Wtajemniczył on mnie we wszystko. Już wiem, co to jest embrjologja, poligamja, ginekologja i poznałam przez niego całego prawie Forela!

A potem zaczęła opowiadać koleżance o zabawach, przyjemnościach, wycieczkach, zawartych znajomościach, najnowszych plotkach zdrojowiska, o cenach, teatrze, dancingach i wreszcie o strojach.

Stasia oszołomiona uświadomieniem swej koleżanki, uczuła niejako swą niższość intelektualną i słuchała chciwie każde jej zdanie, w duchu zazdroszcząc jej wszystkiego i swobody i chłopca, i dojrzałości, którą Wisia chlubiła się przy każdej sposobności.

— Oh, cobym dała za to, aby stać się taką, jak Wisia — szeptała sobie w duchu.

Przyniesiono podwieczorek i rozmowa zwróciła się na temat kulinarny, tembardziej, że do pokoiku weszła panna Wanda, ongiś nauczycielka, a teraz opiekunka Wisi. Nawiasem mówiąc, Wisia opiekunkę swą zupełnie zawojowała i robiła z nią wszystko, co jej tylko fantazja podyktowała.

Nad wieczorem przyszedł student medycyny, Tadeusz Żurowski i, przedstawiwszy się Stasi, zaczął prowadzić rozmowę z nonszalancją, jaka cechuje młodzieńców w tym okresie, traktując obie panny niejako ex catedra, zdradzając jednak raz po raz swe niedowarzenie umysłowe apodyktycznem rozwiązywaniem najzawilszych problemów i wypowiadaniem bez namysłu sądów i definicji, do którychby filozof z lękiem przystępował.

Stasia, słysząc szeregi ciągnących się jakby w nieskończoność obcych wyrazów, terminów i zwrotów, nietylko bała się odezwać, aby nie wyrwać się z jakiem głupstwem, ale wprost fizycznie czuła się źle i siedziała, jak na jakimś „strasznie mądrym" wykładzie.

Dopiero, kiedy student zauważył, że dość zaimponował Wisi, zmienił nagle temat rozmowy i przeszedł na ton hałaśliwo-frywolny, a więc opowiadał anegdoty, śpiewał nowe piosenki kabaretowe, prawił dowcipy, uczył dziewczęta nowych tańców, tak, że wnet nastrój się zmienił całkowicie i wszyscy, nie wyłączając starej panny Wandy, bawili się i śmiali jak dzieci.

Po kolacji młode towarzystwo wybrało się na przechadzkę, prócz opiekunki, której Wisia z łatwością wytłumaczyła, że da sobie radę bez niej i że panna Wanda gotowa nabawić się kataru. To ostatnie postraszenie tak dalece poskutkowało, że opiekunka położyła się natychmiast do łóżka.

Zrazu trójka prowadziła rozmowę wesołą, czasami swawolną i wszyscy czuli się bardzo dobrze. Wisia pokazywała wyłaniające się wśród drzew coraz to nowe wille, zaś student objaśniał, co tylko wiedział o przechodzących letnikach i takiemi plotkami bawił dziewczęta.

Ale kiedy wypłynął na niebo księżyc i ostro krawędzie grzbietów górskich zarysowały się na jasnym nieboskłonie, a poświata księżycowa spłynęła na całą okolicę i zaklęła ją w czarowny świat baśni — pierzchnął jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej rzeczywisty świat i frywolny nastrój. Umilkły głosy, a w duszę wsączać się jęły jakieś nieuchwytne pragnienia przeżycia bajki cudownej. Główki dziewczęce zaczęły osnuwać marzenia, a serca wypełniać się tęsknotą do nieznanych jeszcze rozkoszy.

(Dok. nast.)

występach w Zawierciu, Łodzi, Kaliszu i Częstochowie żywioły te prowadzą usilną akcję podburzającą na terenie Zagłębia. Dotychczas odbytych kilka zebrań kończyło się tylko uchwaleniem demonstracyjnych rezolucyj. Na wczoraj zwołano równie wiec bezrobotnych w **Będzinie.** Ponieważ właściciel sali odmówił jej wynajęcia ,bezrobotni zgromadzili się na ulicy, słuchając uwijających się w tłumie agitatorów. **Policja zmusiła tłum do rozejścia się.**

## Imieniny marsz. Piłsudskiego

Z Warszawy donoszą:

Specjalny komitet honoorwy, powołany do zorganizowania uroczystości ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego, ustalił już przebieg uroczystości. Myślą przewodnią było, aby umożliwić najszerszym sferom społeczeństwa zamanifestowanie swoich uczuć w dniu imienin pierwszego marszałka Polski. Przebieg uroczystości przedstawia się następująco:

O godzinie 3 po południu we czwartek odbędzie się w teatrze imienia Bogusławskiego przedstawienie dla żołnierzy garnizonu stołecznego, poprzedzone przemówieniem Andrzeja Struga. Jednocześnie odbędą się w kilku kinach stolicy bezpłatne przedstawienia dla reszty załogi.

O godzinie 3 min. 30 odbędzie się w Teatrze Letnim tradycyjne przedstawienie dla dzieci. Wystawiona będzie „Królowa Tatr". — O godzinie 8 wieczorem odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie, poprzedzone przemówieniem profesora Kochanowskiego. O północy odbędzie się w salach redutowych raut reprezentacyjny, w którym weźmie udział solenizant.

W przeddzień imienin o godzinie 7 minut 30 wieczorem z przed komendy Związku Strzeleckiego wyruszy kompanja strzelecka z orkiestrą i płonącemi pochodniami, udając się na plac Teatralny, gdzie ustawi się frontem przed teatrem Wielkim, oczekując na przybycie marszałka. Za strzelcami maszerować będą harcerze, następnie orkiestra cywilna, oraz delegacje pokrewnych związków i organizacyj.

W dnia 19 o godzinie 6 minut 40 rano ustawią się przed komendą Związku strzeleckiego drużyny zawodników, maszerujących do Sulejówka. — Obok nich stanie kompanja honorowa ze sztandarem. O godzinie 7 rano dowódca O. K. gen. Malczewski w obecności komendanta miasta gen. Suszyńskiego przyjmie raport od komendanta okręgu warszawskiego Związku strzeleckiego, poczem rozpocznie się odmarsz zawodników drużynami w odstępach półminutowych. W Sulejówku po przybyciu wszystkich drużyn odbędzie się uroczyste wręczenie nagród. Pierwszą nagrodę ofiarował marszałek Piłsudski, drugą dowódca O. K. gen. Konuarzewski, trzecią komendant miasta generał Suszyński. Oprócz tego zawodnicy otrzymają dyplomy.

**Lwów, 16 marca. (AW). W wigilję imienin marszałka Piłsudskiego odbędzie się w Związku strzeleckim tradycyjne zebranie wszystkich członków obwodu lwowskiego. Po wygłoszeniu odczytu, nastąpi podpisanie pamiątkowego adresu, który zostanie posłany marszałkowi.**

## Ku czci generała Bema

(Koresp. „Nowej Reformy").

**Tarnów,** 15 marca.

Gdy gen. Bem przekradł się do Węgier w przebraniu dorożkarza, aby na tym froncie walczyć przeciw wrogom Polski i gdy podjął wyprawę do Siedmiogrodu, na ziemi siedmiogrodzkiej było wówczas tylko 5 wsi w rękach Węgrów, a reszta kraju była zajęta przez wojska austrjackie. Gen. Bem miał 4.000 żołnierzy, Austrjaków było 40.000.

W ciągu dwóch tygodni Bem wypędził Austrjaków z Siedmiogrodu.

Naród węgierski czcząc zasługi Bema ofiarował mu order z brylantem, wyjętym z korony św. Szczepana. W miejsce tego klejnotu do korony wstawiono tabliczkę z wyrytem na niej nazwiskiem: »Józef Bem«. Korona św. Szczepana jest świętością narodu węgierskiego, widnieje w niej to jedno nazwisko polskiego wodza, unikat w insygnaich monarszych, a widnieje jako wyjątkowy klejnot narodu węgierskiego.

Te szczegóły przypomniała wczorajsza Akademja ku czci Bema, a postać generała uwypukliły przemówienia prof. K. Wojciechowskiego i rotm. L. Naimskiego.

Podobizna generała, według portretu malarza węgierskiego Barabasza, wyryta jest w bronzie na tablicy pamiątkowej, umieszczonej na domu przy Placu św. Ducha, gdzie urodził się generał.

Po Akademji udali się tam wczoraj przyjezdni goście w towarzystwie członków ściślejszego komitetu, aby oglądnąć to pamiątkowe miejsce, tam też, na tle tablicy, dokonano fotograficznego zdjęcia grupy uczestników obchodu.

Podczas obiadu, urządzonego w ściślejszem gronie dla gości, w serdecznych słowach zastępca komisarza rządu, **dr Skowroński,** witał reprezentanta Węgier i podkreślił trwałe braterstwo dwóch narodów, uświęcone wspólnie przelaną krwią w walkach, wolnościowych, a przypieczętowane działalnością gen. Bema w Siedmiogrodzie.

P. **Diveky** z widocznem wzruszeniem odpowiadał na ten toast, wykazując łączność polsko-węgierską w ciągu 10 wieków i zastrzegając imieniem Węgeir przewiezienie zwłok Bema **przez Budapeszt,** gdyż naród węgierski uważa za swój obowiązek złożyć hołd zwłokom naczelnego wodza swego powstania.

Serdeczna nuta uznania dla rycerskości i bohaterskiej przeszłości Węgier przebijała z przemówienia pułk. **Prymusa** i rotm. **Naimskiego,** wygłoszonych lapidarnie, po żołniersku.

Prof. **K. Wojciechowski** złożył podziękowanei prasie krakowskiej, która tak żywo poparła inicjatywę Komitetu i apelował do dalszej jej pomocy na tem polu.

Red. **Grzywiński** złożył pułk. Prymusowi uznanie i podziękę dla garnizonu tarnowskiego za podjęcie myśli sprowadzenia zwłok gen. Bema, a imieniem byłych uczniów gimnazjum tarnowskiego na ręce zarządu miasta ,złożył życzenie dalszego owocnego rozwoju tarnowskiego grodu, który teraz przystępuje do sprowadzenia śmiertelnych resztek swego wielkiego syna, zamierza postawić mu osobne **mauzoleum** i uczcić go pomnikiem.

Akademja, zapowiadająca akcję dla sprowadzenia zwłok gen. Bema, miała ciąg dalszy w dniu dzisiejszym, gdyż z inicjatywy ruchliwego i energicznego pułkownika Prymusa odbył się specjalny odczyt pedagogiczno-wojskowy o generale Bemie dla miejscowego garnizonu. **(ig).**

## Interwencja osła

(**Bajka**).

Wobec groźnej sytuacji
zwierzęta postanowiły
wziąć się ostro do sanacji
w polu i kniei...
„Dość mamy nadużyć wszędzie
i złodziei
na urzędzie.
Czas wielki łeb ukręcić leśnej biurokracji".

„Taki wilk — rabuś — powiada, że zbiera cholera,
podatki.
a w samej rzeczy pożera
owce, gęsi i świnie. Dosyć już tej jatki..."

„Taki lis — chytry Mykita —
bestja przebiegła i śmiała,
kiedy ci zająca schwyta,
mówi, że służbowo działa...
że zając... skakał... w zabronionym czasie,
że się nie zameldował jeszcze w chorych kasie
i że za to — według artykułu prawa —
będzie wpierw z niego strawa, no, a potem sprawa.

„Niema władzy, niema praw...
Same udręki...
Brak silnej ręki...
Gdy kogo skarżą — to traf".

„Nawet kuna, nawet tchórz
staje się śmiałkiem...
Bezkarnie całkiem
porywa, dusi — i już",

Rzekł pies: „Chociaż przysłowie głosi, że psie głosy
nie idą pod niebiosy,
jedno wam powiem
wiem:
sytuacja jest pod psem..."

Śród leśnych zwierząt powstał szloch:
te — „Ach..." — wołają, tamte — „Och..."
„zgarnął żubr...
Ginie bóbr...
Zginie łoś...
Poradzić trzeba coś..."

„Ale co?" — bóbr płaczliwie rzekł... „Namysłu chwilka...
Nosił wilk razy kilka — ponieśmy dziś wilka".
„Dobrze, dobrze,
mości bobrze..."

Wszyscy chcą wilka ukarać za zbrodnie.
Pomstują przeciw niemu zgodnie
jeleń, łoś, dzik i sarna
i ryś, którego owiał duch z Locarna,
i lis, co zwolnił kury ze swej kurateli,
byle go kuratorem kur obrać zechcieli...

Wszystko poszłoby bardzo gładko, gdyby
z wiejskiej sadyby
nie nadszedł osioł ze swą interwencją:
„Witaj, witaj ekscelencjo",
rzekł jeleń, łoś, dzik i sarna
i ryś, którego owiał duch z Locarna,
i lis, co zwolnił kury ze swej kurateli,
byle go kuratorem kur obrać zechcieli...

Osioł rzekł: „Choć wilk sytym nie bywa przez posły
może być sytym przez osły.
Proszę was zatem poufnie... prywatnie.
osobiście...
abyście...
zważyli wilka pewne wartości dodatnie...
Mówię to całkiem prywatnie:
pewne wartości dodatnie..."

Z racji
takiej interwencji,
bojąc się interpelacji,
obiecał oślej ekscelencji
patrzeć na wilka postępki przez szpary
i jeleń stary
i łoś i dzik i sarna
i ryś, który zapomniał o duchu z Locarna
i lis,
co znowu kury po dawnemu gryzł...

„Kurjer Warszawski".

**Juljan Ejsmond.**

# KRONIKA

**Kraków,** 16 marca.

### Sprawa rozwiązania Rady miejskiej przed Trybunałem Adm.

Rozprawa w sprawie rozwiązania Rady miejskiej miasta Krakowa odbyła się wczoraj przed Trybunałem administracyjnym w Warszawie. — Z ramienia gminy miasta Krakowa przemawiali: b. rekotr dr Fryderyk Zoll i dr Klimecki i dr Adolf Gross. Z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych przemawiał radca Saloni.

Rozprawa zakończyła się o godzinie 4 po południu. Sąd orzekł, że wyrok otrzyma gmina miasta Krakowa w dniu 26 kwietnia b. r. Dlaczego sąd wyznaczył termin 26 kwietnia, nie wiadomo.

### Zwłoki ks. arcb. Cieplaka w Wilnie

Z Wilna donoszą nam:

Dnia 15 bm. o godzinie 18.3 przybyły do Wilna zwłoki ks. arcybiskupa Cieplaka. Na przyjęcie zwłok zgromadzili się na peronie licznie przedstawiciele duchowieństwa, władz administracyjnych z wojewodą wileńskim Malinowskim na czele. Wagon ze zwłokami arcybiskupa przestawiono na peron pierwszy, zaciągając równocześnie wartę honorową. Podczas przejazdu pociągu, wiozącego zwłoki arcypasterza, na wszystkich większych stacjach gromadziły się tłumy wiernych.

### Katastrofalny wylew Niemna

Jak donoszą z Warszawy, Niemen wezbrał tak, że wały ochronne pod Kownem zostały przerwane. Dworzec kolejowy znajduje się pod wodą. Most drewniany został zerwany. Utonęło 18 osób.

### Zagadkowa kradzież kosztowności w klubie djamentowym

Z Wiednia donoszą:

Zagadkowa kradzież kosztowności popełniona została dnia 12 bm. w klubie djamentowym w Wiedniu, gdzie zbierają się jubilerzy. Tegosamego dnia złotnikowi Brandstaedterowi zginęła w klubie torebka z klejnotami, wartości 18.000 szylingów. Brandstaedter narobił wrzawy, prezes klubu kazał natychmiast zamknąć lokal i wszyscy obecni poddani zostali gruntownej rewizji osobistej. Jednakże kosztowności nigdzie nie znaleziono. Poszkodowany wyznaczył nagrodę 10 procent wartości klejnotów za ich odnalezienie.

### Prokurator herszten bandytów

Z Moskwy donoszą:

We wsi Fromzeno, w gub. Uljanowskiej (Symbirskiej) oddział karny G. P. Uljanowskiego otoczył bandę, która dokonała szeregu napadów rozbójniczych na terenie gubernji. Po kilkugodzinnej walce bandytów ujęto. Ku wielkiemu zdumieniu władz sowieckich okazało się, że wśród bandytów znajduje się podprokurator sowieckiego sądu gubernjalnego w Symbirsku Dmitrjew, który był hersztem bandy i uczestnikiem wielu napadów.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. KS. ARCYB. CIEPLAKA odprawi książę-metropolita Sapieha we czwartek, 18 bm., w katedrze n aWawelu o godzinie 9 rano.

UREGULOWANIE STOSUNKOW LOTNICZYCH MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ. — Wczoraj o godzinie 4 po południu rozpoczęły się w krakowskiej dyrekcji kolejowej rokowania czesko-polskie, mające doprowadzić do zakończenia rokowań, prowadzonych między oboma państwami w listopadzie ubiegłego roku w sprawie uregulowania stosunków lotniczych między Polską o Czechosłowacją.

W obradach ze strony czechosłowackiej bierze udział radca ministerstwa Roubek, zaś ze strony polskiej wicedyrektor departamentu eksploatacyjnego ministerstwa kolei, p. Franciszek Moskwa, oraz dyrektor polskiej linji lotniczej, dr Wygard.

Obrady zakończą się w dniu dzisiejszym.

POCIĄG LWÓW—KRAKÓW—POZNAŃ, pomimo licznych i energicznych protestów ciał gospodarczych i urzędów miast Krakowa i Lwowa i pomimo jednomyślnej uchwały państwowej Rady kolejowej, został ubiegłej nocy wstrzymany. Przypuszczać należy ,że stało się to z powodów formalnej natury i że pociąg ten będzie dzisiaj uruchomiony.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej prezydjum miasta Lwowa i Związek przemysłowców lwowskich wniosły telegraficzny protest do ministerstwa kolejowego.

RESTAURACJA WAWELU. Od kilku miesięcy roboty około odnowienia Zamku królewskiego na Wawelu postępują bardzo powoli. Zatrudnionych jest obecnie przy tych robotach blisko 50 robotników. Z tego 13 kamieniarzy, a około 30 murarzy i robotników pomocniczych. Kamieniarze od 3 miesięcy nie otrzymują zapłaty, a inni od 3 tygodni, gdyż brak jest funduszów na odnowienie Wawelu. Wprawdzie rząd przyznał na roboty restauracyjne Zamku 15.000 złotych, jednak dotąd kierownictwo odbudowy tych pieniędzy nie otrzymało. W tej sprawie wyjechał do Warszawy kierownik odbudowy Zamku, profesor Szyszko-Bohusz, który również przedstawi rządowi konieczność zwiększenia dotacyj, gdyż już dotąd kierownictwo zalega z wypłatami na sumę 40.000 złotych. Zaznaczyć należy, że już od roku nie zakupiono ani jednej „cegiełki".

WYSTAWA PORTRETÓW SŁAWNYCH OSOBISTOŚCI otwarta została wczoraj w salach Muzeum Narodowego, jako dalsza z rzędu z cyklu specjalnych wystaw, urządzanych sporadycznie ze zbiorów muzealnych, przechowywanych w magazynach. Wystawa ta, uzupełniona dziełami ze zbiorów prywatnych, obejmuje sto kilkadziesiąt portretów, cykl autoportretów, przeszło 500 reprodukcyj graficznych, różne techniką, wreszcie medaljony i plakiety. Otwarcie wystawy odbyło się wczoraj o godzinie 12 w południe w obecności reprezentantów władz, oraz licznych przedstawicieli nauki i sztuki. Ze względu na nagromadzenie cennych dzieł sztuki, jak i na samą wartość portretów, wystawa ta ma szczególne znaczenie dla szkół i powinna być silnie zwiedzana zwłaszcza przez wycieczki szkolne.

OCHRONA PRZYRODY. Ze względu, że na tutejszych placach targowych sprzedaje się masowo kwiaty, krzewy i gałęzie drzew, zbierane w warunkach co do ich pochodzenia podejrzanych, nadto ze względu, że handel ten naraża na zniszczenie rzadszych gatunków flory i wyrządza pozatem niepowetowane szkody w gospodarstwie leśnem, magistrat w interesie ochrony przyrody wydał bezwzględny zakaz sprzedaży na placach targowych następujących gatunków kwiatów, krzewów, względnie gałązek drzew. I tak: gałązek cisu, pączków sosnowych, oraz gałązek wszelkich kwitnących drzew owocowych, gałązek wilczego łyka i złotogłowiu, szarotek i śnieżyczek. Poza tem sprzedaż gałązek drzew i krzewów jest dozwolona pod warunkiem, że będą one cięte, nie łamane i że handlujący wykażą się na żądanie organów policji targowej świadectwem pochodzenia gałązek.

PRZERACHOWANIE POŻYCZEK DŁUGO- I KRÓTKOTERMINOWYCH. W interesie poszkodowanych zawiadamia się, że z dniem 15 kwietnia b. r. upływa termin do wnoszenia podań o wyższe przerachowanie pożyczek długo- i krótkoterminowych. — Bliższych informacyj w tych sprawach udziela Związek lokatorów w Krakowie (pl. Matejki l. 3) codziennie w godzinach popołudniowych.

WNOSZENIE PODAŃ O ZEZWOLENIE NA PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH W II. KWARTALE 1926. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane krak. okręgu, że w terminie do 22 marca br. przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz z zagranicy (z wyjątkiem Niemiec) towarów reglementowanych w II. kwartale br.

Podania składać należy na przepisanych formularzach, które są do nabycia w Izbie handlowej i przemysłowej i to oddzielnie na każdy artykuł, na każdy kraj pochodzenia towarów oraz na każdy miesiąc II kwartału br. Do podań winny być dołączone faktury, proforma faktury, oferty i zamówienia, korespondencja, lub inne dokumenty stwierdzające, że petent istotnie pertaktuje z firmami zagranicznemi o zakupno odnośnych towarów. Przy wnoszeniu tych podań do Izby, przedłożyć należy świadectwo przemysłowe (patent) na rok 1926.

ROZPRAWA SĄDOWA O PODBURZANIE. We środę, 17 bm., o godzinie 11 przed południem odbędzie się przed sędzią orzekającym w sądzie okr. karnym rozprawa przeciw drowi Drobnerowi o mowę podburzającą w rocznicę wypadków listopadowych w Krakowie. Policja pierwotnie wniosła doniesienie o zbrodnię z paragrafu 58, ale prokuratorja skwalifikowała mowę tę, jako występek z paragrafu 305.

ZNOWU KRADZIEŻ LISTÓW ZAGRANICZNYCH. W nocy z soboty na niedzielę aresztowany został uczestniczący w zabawie w Starym Teatrze W. Borek, asystent urzędu pocztowego na krakowskim dworcu kolejowym. Borek, który zwrócił uwagę policji rozrzutnością i hulaszczem życiem, przyznał się w śledztwie, że od trzech miesięcy spoljował listy zagraniczne. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim ukryte dolary i maki niemieckie.

KRADZIEŻ KIESZONKOWA. Adamowi Rzewskiemu skradziono w sklepie gazowni „miejskiej przy ulicy Szczepańskiej w czasie, gdy zajęty był likwidowaniem rachunku, z futra kwotę 640 złotych.

KRADZIEŻ CENTRYFUGI. Nieznani sprawcy skradli Kazimierzowi Niewiadomskiemu z Poręby Żegoty w czasie, gdy przejeżdżał wozem, nową centryfugę, wartości 160 złotych.

BANDYCKI NAPAD. Nieznani sprawcy włamali się do domu Jana Cięcieli, gospodarza ze wsi Czło w powiecie krakowskim i po sterroryzowaniu domowników, skradli trzy poduszki, oraz 100 kg. mąki.

LEKKOMYŚLNA UCIEKINIERKA. Eugenjusz Pohorecki, zamieszkały przy ulicy Mieszczańskiej l. 6, doniósł policji, że 15 bm. wydaliła się z jego domu siostra jego żony, Wanda Czubaj, lat 14 licząca. Czubajówna miała być oddana w krótkim czasie do zakładu poprawczego.

ŚLUB CYWILNY. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych wiceprezydent miasta, Roile, udzielił w swojem biurze prezydjalnem ślubu cywilnego p. Zenonowi Beresowi, sekretarzowi Związku turystycznego, i p. Marji Klarze Schiffównej, córce dyrektora Drukarni Ludowej.



KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE. We środę, 17 bm., o godzinie 8.15 wieczorem odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: profesor Szumowski: „Racjonalizm i empiryzm w medycynie i w jej historji": dr Schwarz: „O działaniu podskórnych zastrzykiwań roztworu radu".

„O KOBIECIE FRANCUSKIEJ" (PANI DE SEVIGNE 1626—1926). Wykład na powyższy temat wygłosi prof. uniw. Jag. Władysław Folkierski we wtorek, 16 bm., o godzinie 7 wieczorem w sali Nr 39 uniw. Jagiellońskiego staraniem Vl. Koła T. S. L. Prelegent, znakomity znawca literatury francuskiej, przedstawi tę charakterystyczną postać kobiety, której trzechsetny jubileusz obchodzi Francja.

## Nowy film polski

### „CYGANKA AZA"

według powieści Kraszewskiego „Chata za wsią".

Kraków, 16 marca.

Z zaciekawieniem oczekujemy zawsze każdego nowego filmu polskiego. Bo choć ta gałąź przemysłu jest u nas dotychczas w embrjonalnem stadjum rozwoju, jednak nie tracimy nadziei, że film polski z czasem zajmie poważne stanowisko w międzynarodowej sztuce kinematograficznej. Materjału na aktorów filmowych nie brak nam. — Stwierdzić to można w nowym filmie wytwórni „Diana" pod tytułem: „Cyganka Aza", osnutym na tle powieści Kraszewskiego: „Chata za wsią". W filmie tym zaznaczają się wprawdzie znaczne błędy reżyserji, usterki techniczne, niewykorzystanie pięknych motywów pejsażowych, za to kilku artystów miało sposobność rozbłysnąć talentem, wykazując zarówno wybitną fotogeniczność, jak i pełną ekspresji grę. Na pierwszy plan wysuwają się: p. Władysław Bracki, artysta teatru imienia Słowackiego, jako świetny Tumry i czarująca jasnowłosą klasyczną urodą p. Kazimiera Skalska, której podobieństwo do Henny Porten jest wprost uderzające. Cygankę Azę gra p. Jedyńska. Wyraziste oczy i odbra mimiczna gra pozwalpają rokować jej piękną przyszłość w kinie. P. Piekarski, jako głupi Janek, stwarza kapitalną, niesamowitą postać, przypominającą kreacje słynnego Lona Chaneya. W niewielkiej roli cygana Aprasza zwraca na siebie uwagę przepyszna twarz p. Zygmunta Chmielewskiego.

J. M.

JUBILEUSZ „WESELA“. W dzisiejszym jubileuszowem przedstawieniu „Wesela“ w teatrze im. Słowackiego nowo obsadzone są następujące role: Pan młody — Niewiarowicz, Panna młoda — Morska, Marysia — Koroknewiczówna, Kasper — Magnuszewski, Dziennikarz — Bracki, Nos — Zaicz, Maryna — Kossocka, Zosia — Zakiicka, Haneczka — Bednarska, Czepcowa — Lincówna, Kasia — Śniadecka, Kuba — Zbyszkowski, Isia — Walewska, Żyd — Leliwa, Dziad — Chodecki, Ksiądz — Turski, Muzykant — Jaglarz, Staszek — Woźnik, Widmo — Rozmarynowski, Rycerz czarny — Kijowski, Djabeł I. — Jaglarz, Djabeł II. — Filus, oraz Stańczyk p. Franciszek Wysocki, który rolę tę grał w dwa miesiące po premjerze krakowskiej we Lwowie za dyrekcji T. Pawlikowskiego. Jubileuszowe przedstawienie, reżyserowane przez p. M. Jednowskiego, jest 146 z rzędu granem na scenie teatru miejskiego. Liczba przedstawień „Wesela“ w Krakowie jest jednak większa, gdyż w jednym sezonie grano „Wesele“ wiele razy w nieistniejącym już dzisiaj Teatrze Ludowym przy ulicy Krowoderskiej za dyrekcji Rydla—Gabrjelskiego. „Wesele“ powtórzone będzie we czwartek i w piątek.

Jutrzejsze przedstawienie szkolne rozpoczyna się o godzinie 5.30, nie zaś o 6, jak mylnie podano na afiszu.

KTO CHCE SPRAWIĆ DZIECIOM PRAWDZIWĄ PRZYJEMNOŚĆ, nie omieszka kupić biletu do teatru Słowackiego na dzień 21 bm., gdzie o godzinie 11 przed południem odbędzie się wspaniała ilustracja do bajki „Śnieżka“ i „Czarowny sen“, opera w 3 odsłonach układu L. Fetisów-Kadlerowej, tudzież cały szereg pięknych ewolucyj tanecznych układu Stelli Bursówny.

Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony jest na dzieci, zagrożone gruźlicą.

Bilety w cenie od 20 groszy do 2 złotych 50 groszy.

Z TEATRU „BAGATELA“. Ostatni występ warszawskiego zespołu w rewji „Dajemy dolary“ w „Bagateli“. Dzisiaj, we wtorek, 16 bm., ostatni raz wystąpią artyści warszawscy w rewji „Dajemy dolary“. Celem udostępnienia szerszej publiczności tego przemiłego widowiska, dyrekcja znacznie zniżyła ceny.

W dniach 17 i 18 bm. zjeżdża do krakowskiej „Bagateli“ na dwudniową gościnę świetny zespół operetkowy warszawski ze słynną gwiazdą, Lucyną Hessel i znakomitym tenorem, Józefem Redo na czele. Artyści ci wystąpią w prześlicznej operetce „Orłow“, której dwa przedstawienia dano kilka miesięcy temu w Krakowie, wypełniły szczelnie widownię.

WIECZÓR P. JADWIGI SMOSARSKIEJ. We czwartek, 18 bm., w Klubie społecznym (Rynek główny l. 32) wygłosi art. filmowa i dram., p. Jadwiga Smosarska odczyt pod tytułem: „O filmie i o sobie“. Początek o godzinie 8 wieczorem. Zgłoszenia na odczyt dla gości przyjmuje Klub w godzinach wieczornych.

TEATR OPERETKA. Nowa rewja W. Leedigera „Puśćmy się“ cieszy się w dalszym ciągu niesłabnącem powodzeniem. W szczególności podobają się nowe piosenki, liczne, efektowne balety, oraz bogata wystawa. Rewja graną będzie codziennie aż do przyszłego tygodnia.

DRUGI I OSTATNI KONCERT SŁYNNEJ ŚPIEWACZKI BERTY KIURINY po cenach popularnych od 1—6 zł. odbędzie się we czwartek, dnia 18 bm., w Starym Teatrze. Program obejmuje najpiękniejsze arje najsławniejszych oper.

### REPERTUARY:
### TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 17 b. m.: „Intryga i miłość“ (szkolne o godzinie 5.30).

Czwartek, 18 b. m.: „Wesele“.

Piątek, 19 b. m.: „Wesele“.

### TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Środa, 17 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Puśćmy się“.

Czwartek, 18 b. m., o godzinien 7.45 wieczorem: „Pśćmy się“.

## Sprawy sądowe

Kraków, 16 marca.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się od dalszego przesłuchania osk. **Łasińskiego.** Głównym przedmiotem jego dzisiejszych zeznań były wyjaśnienia w sprawie listu, pisanego przez niego z Krynicy pod adresem jednego z wyższych urzędników Izby. W liście tym Łasiński poleca pokryć niedobory kasowe z funduszów, przeznaczonych na koszta podróży urzędowych, a to przez wystawienie rachunków na jazdy, których urzędnicy nie odbyli.

Łasiński tłómaczy, że istotnie kazał te rachunki wystawić i zastrzegł, że odnośne czynności będą przez urzędników wykonane na ich własny koszt.

O godz. 12 zakończono przesłuchiwanie Łasińskiego. Przewodniczący dopuścił następnie do stawiania pytań oskarżonym Łasińskiemu i Pilińskiemu przez prokuratora, zastępcę Najwyższej Izby Kontroli Państwa dyr. Mierzyńskiego, i obrońców oskarżonych dr Schoenwettera i dra Woźniakowskiego.

Po wyczerapniu pytań, Trybunał przystąpił jeszcze w ciągu dzisiejszej rozprawy do postępowania dowodowego.

## Z kraju i ze świata

AWANSE OFICERSKIE. Jak donoszą z Warszawy, dotychczasową liczbę awansów oficerskich powiększył minister spraw wojskowych o 25 procent. Awanse te ogłoszone będą dnia 3 maja.

NESTOR POLSKIEGO SPORTU ATLETYCZNEGO, komisarz policji, Władysław Pytlasiński, został z dniem 30 marca, jak nam z Warszawy telefonują, zwolniony ze służby czynnej i przeniesiony na emeryturę. Pytlasiński zamierza się całkowicie poświęcić pracy wychowawczej w Polskiem Tow. atletycznem.

POLSKI LOTNIK PODEJMUJE REKORDOWĄ WYPRAWĘ. Z Warszawy donoszą: Jeden z najwybitniejszych w Polsce pilotów, pułkownik Rajski, głośny z odbytego w r. zeszłym lotu Paryż—Konstantynopol—Warszawa na przestrzeni 8.000 klm., zamierza w najbliższym czasie pokusić się o zdobycie rekordu światowego na przestrzeni Paryż—Tokio via Moskwa.



NADUŻYCIA W WOJSKOWYM INSTYTUCIE GEOGRAFICZNYM W WARSZAWIE wykrył korpus kontrolorów nadużycia finansowej natury, w następstwie czego aresztowani zostali oficerowie instytutu: major Omęcki i por. Than.

W SPRAWIE ZŁAGODZENIA KLĘSKI BEZROBOCIA. W niedzielę przybyli do Warszawy wojewodowie: kielecki, białostocki i lubelski w sprawie zażegnania bezrobocia na terenie tych województw.

SKANDAL ZAPOMOGOWY W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: Wykryto tutaj wielkie nadużycie, jakiego dopuszczali się od dłuższego czasu włościanie z pod Łodzi, posiadający własne grunta i zabudowania i czerpiący z tego dostateczne utrzymanie. Około 5.000 włościan pobrało zasiłków i żywności na 80 tysięcy złotych. Nadużycia dokonane były na podstawie fałszywych zaświadczeń o bezrobociu, przyczem zaświadczenia podpisywali wójtowie zupełnie świadomie, za obietnicę popierania ich kandydatur podczas najbliższych wyborów do urzędów gminnych.

POŻAR SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO. W Lublinie wybuchł pożar w 2-piętrowym gmachu seminarjum nauczycielskiego przy ulicy Królewskiej. Pożar szerzył się szybko i straż ogniowa zdołała go opanować zaledwie po pięciu godzinach. Ogień zniszczył kilka sal. Podczas pożaru powstała wielka panika w internacie seminarjalnym, zamieszkałym przez około 100 uczenic. — Ratowały one życie, wybiegając na ulicę w bieliźnie.

Szkody znaczne.

OLBRZYMIE KRYSZTAŁY GIPSU. Z Warszawy donoszą: Na obszarach terenu Pińczów—Wiślica—Busko występują olbrzymie kryształy gipsu do trzech metrów wysokości, wznoszące się w górę prawie prostopadle i przeważnie równolegle do siebie. Grupują się one w okolicach Krzyżanowic, Peszczelic, Skorocic, Chotla Czerwonego i Wiślicy.

Uczeni twierdzą, że drugiego takiego złoża wielko-krystalicznego gipsu niema w całej Europie, choć trafiają się pokłady gipsowe tu i owdzie. — W południowych Stanach Ameryki są podobne pokłady gipsowe, ale nie wielko-kryształowe.

CZTERDZIEŚCI WYROKÓW ŚMIERCI. Lwowska „Gazeta Poranna“ w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi: W Samarkandzie, na sowieckim obszarze Azji Środkowej, zakończył się przed sądem wojskowym proces przeciwko 65 uczestnikom zeszłorocznego powstania ludności tubylczej w obwodzie Syndarji. Wyrokiem sądu 40 oskarżonych skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie bez zastosowania amnestji, 25 zaś oskarżonych przekazano sądowi cywilnemu.

NIEBEZPIECZEŃSTWO EPIDEMJI TYFUSU NA POMORZU NIEMIECKIEM. „Acht Uhr Abendblatt“ donosi, że na Pomorzu niemieckiem istnieje poważne niebezpieczeństwo epidemji tyfusu, które w przeszłym roku ze względu na interesy zakładów kąpielowych zostało utrzymane w tajemnicy. Profesor dr Straub z Greiswaldu piętnuje tę politykę i ostrzega na ten rok przed przyjazdem do tych miejscowości.

„STRADIVARIUS“ ZA 3 DOLARY. W Ilpenning (Stany Zjednoczone) kupił sobie przed 20 laty niejaki William Carlson za 3 dolary skrzypce. W tych dniach okazało się, że to autentyczny „Stradivarius“ z roku 1776, za który mu dają 50 tysięcy dolarów.

SENSACJA NA RYNKU KSIĄŻKOWYM. W Pradze odbywała się aukcja reszty bibljoteki zmarłego hr. Jana Palffyego, zamiłowanego zbieracza obrazów, starych mebli, broni, ceramiki i książek, któremi uzupełniał wielką bibljotekę, odziedziczoną po przodkach. Część zbiorów rozsprzedano już poprzednio. Na poniedziałkowej aukcji wystawiono między innemi Tomasza à Kempis »De imitatione Christi«, pierwszy druk z roku 1470, z ceną wywołania 15.000 kor. czeskich. Książka ta uzyskała silne zainteresowanie zagranicznych kupców i szybko dosięgła ceny 56.000 kor. cz., za którą to sumę nabyła ją wiedeńska firma Gilhofer i Rauschburg. Drugi egzemplarz tego samego dzieła, jednakże nie kompletny, osiągnął cenę 65.000 marek. Te ceny, jak podaje »Prager Presse«, były wydarzeniem dnia i wywołały sensację na rynku książkowym.

KTO EMIGRUJE DO AMERYKI? Z Waszyngtonu donoszą, że na mocy prawa imigracyjnego, najwięcej Niemców przyjeżdża do Ameryki. — Z ogólnej liczby 73.000 imigrantów, którzy przybyli w pierwszej połowie bieżącego roku na podstawie kwoty przybyło 59.000 z Niemiec i krajów skandynawskich. Z Polski przybyło tylko 2 tysiące 267.

ZATARG O NAZWĘ LENINGRADU. W kołach dyplomatycznych warszawskich opowiadają, że w ostatnich dniach nastąpiła ostra wymiana zdań pomiędzy rządem fińskim i sowieckim w sprawie nieuznawania przez Finlandję nazwy „Leningrad“ zamiast Petersburga. Rząd fiński złożyć miał oświadczenie, że w urzędowych dokumentach nadal używać będzie nazwy Petersburg i żadnej zmiany w tym kierunku nie poczyni. Sprawa ta wpłynęła na znaczne oziębienie stosunków pomiędzy Finlandją i sowietami.

WILHELM CHCE SIĘ PRZESIEDLIĆ DO SZWAJCARJI. Z Berlina donoszą, że b. cesarz niemiecki, Wilhelm, zwrócił się do rządów państw sojuszniczych z prośbą o pozwolenie przeniesienia się z Holandji do Szwajcarji.

## Min. skarbu Zdziechowski w Poznaniu

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Poznań**, 16 marca. Jak już wczoraj donosiliśmy, wczoraj rano przybył do Poznania minister **Zdziechowski** wraz z podsekretarzem stanu, Czechowiczem, sekretarzem komitetu ekonomicznego Rady ministrów **Widomskim** i radcą ministerstwa skarbu **Michalskim**. O godz. 10 rano odbyła się w wielkiej sali posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej **konferencja przy udziale przedstawicieli instytucyj i zrzeszeń handlowych i finansowych.** Dłuższe przemówienie wygłosił również min. skarbu Zdziechowski. Wieczorem minister wraz z towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami odjechał do Warszawy.

## Kompromisowa rezolucja zjazdu sjonistów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 marca. »Nasz Przegląd« w informacji podanej o wpół do 3-ciej nad ranem zaznacza, że zjazd sjonistyczny odbywa naradę między grupą »Et Livioth«, a delegacją wschodnio-małopolską **w celu ustalenia jednolitego frontu w sprawie swego stosunku do mniejszości narodowych.** Gdy te narady — pisze »Nasz Przegląd« — nie doprowadzą do rezultatu, delegacja wschodnio-małopolska złoży krótkie oświadczenie, że **nie bierze udziału w wyborach do Rady naczelnej i zjazd opuści.** Delegacja ta zwoła następnie **zjazd we wschodniej Małopolsce,** celem powzięcia uchwały, jak odnieść się do całości organizacji.

Pisma zamieszczą następnie oświadczenie dra Reicha: O ile tak dalej pójdzie, to **jest w kierunku nieprzejednanej polityki,** to nie mam zamiaru uszczęśliwiać Kongresówki swoją działalnością polityczną i **ograniczę się do pracy społecznej w swojej dzielnicy.** Gdyby organizacja uważała to za zerwanie dyscypliny partyjnej, to pozostawię wtedy swój mandat do dyspozycji.

**Warszawa,** 16 marca. Obradujący w Warszawie zjazd organizacji sjonistycznych zakończył swoje czynności dziś o godz. 7 rano. — Przyjęto do wiadomości **deklarację o stosunku Koła żydowskiego do rządu,** złożoną pierwotnie na Kole żydowskiem przez posła Hartglassa po jego wyborze na prezesa z pominięciem wszystkich komentarzy i wyjaśnień, później udzielanych i ogłaszanych w prasie. Dalej polecono posłom sjonistycznym, aby z uwagi, iż ugoda nie została we wszystkich punktach wykonana, spowodowali przejście Koła żydowskiego do opozycji. **Rezolucja jest kompromisowa.** Zgdziła się na nią i grupa **małopolska dla zapobieżania rozłamowi.** Zauważyć należy, iż Koło żydowskie nigdy ani formalnie, ani merytorycznie **nie popierało rządu i pozostawało w opozycji.** Wezwanie do proklamowania opozycji, zawarte w powziętej uchwale, jest tylko zatwierdzeniem istniejącego stanu faktycznego.

# Miejsce niestałe w Radzie dla Polski do końca r. b.

### We wrześniu sprawa miejsca stałego

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Genewa, 16 marca. Ponowne niepowodzenie wczorajszego posiedzenia Rady Ligi skłoniło mocarstwa Rady do podjęcia dalszych ożywionych narad, które trwały do późnej nocy. — Zdołano wreszcie osiągnąć **porozumienie przez następującą formułę:** Po przyjęciu Niemiec do Ligi i Rady Ligi, **ustąpią dobrowolnie z Rady Ligi Szwecja i Czechosłowacja, a na ich miejsce zostałyby wybrane na plenarnem zgromadzeniu Ligi Holandja, albo Danja i Skrzyński jako przedstawiciel Polski.** Duńska kandydatura jest prawdopodobniejsza, ponieważ Holandja nie okazuje wielkiej ochoty wstąpienia do Rady. **Polska byłaby wybrana do Rady tylko do końca roku bieżącego.** Sesja Ligi we wrześniu będzie miała **swobodną decyzję co do wybrania Polski na najbliższy rok na stałe miejsce do Rady.** Niemcy nie mogą przeciw temu podnieść żadnych zastrzeżeń, ponieważ **nie przysługuje im prawo veta** przy dobrowolnej rezygnacji pewnego mocarstwa z Rady Ligi. Również w razie nowych wyborów na pełnem zgromadzeniu Niemcy mają tylko jeden głos przeciw 55, **wobec czego opór ich w Lidze byłby bez wpływu.**

Delegaci niemieccy powrócili dopiero około wpół do 2-giej w nocy z wycieczki do Montreux, **nie mieli więc czasu jeszcze wypowiedzieć się co do przyjętej formuły.** Panuje jednak przekonanie, że **niemiecka delegacja nie będzie czynić trudności.** W każdym razie formalne porozumienie w obecnej chwili **nie jest jeszcze faktem dokonanym.**

Rumunja cofnęła wprawdzie swoje początkowe zastrzeżenia przeciw ustąpieniu Czechosłowacji, która zostanie zastąpiona przez jedno z państw małej ententy na jesiennej sesji, jednak obecnie istnieje **nowa groźba veta Brazylji.** Ogólnie się jednak spodziewają, że ta ostatnia przeszkoda się się usunąć w drodze **wspólnego apelu mocarstw Rady do rządu w Rio de Janeiro,** ponieważ opór Mello Franco zdaje się być więcej osobistej jak publicznej natury. Nowo wybrany prezydent Brazylji jest przeciwnikiem Mello Franco. Ten ostatni usiłuje więc przez wymuszenie stałego miejsca w Radzie dla Brazylji wyzyskać okazję dla przedstawienia się jako zasłużony polityk dla swej ojczyzny. Uważają tu, że opór jego da się jednak złamać przez wpływy **wielkich finansowych i gospodarczych czynników angielskich i innych w Brazylji.** Nie wydaje się jednak prawdopodobnem, aby już na dzisiejsze przedpołudniowe tajne posiedzenie Rady nadeszła przychylna odpowiedź rządu w Rio de Janeiro i dlatego posiedzenie to nie przyniesie jeszcze rozstrzygnięcia. Gdyby odpowiedź z Rio de Janeiro kazała na siebie czekać dłuższy czas, wówczas zgromadzenie Ligi **zostanie odroczone na czwartek.**

## Program prac Ligi i Rady Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Genewa,** 16 marca. Po uzgodnieniu obecnych trudności, które wydaje się już bliskiem, przebieg ostatnich posiedzeń w Genewie będzie się przedstawiał następująco: Plenarne zgromadzenie Ligi Narodów zbierze się we środę albo we czwartek o godz. 10.30 przedpoł. i wysłucha natychmiast sprawozdania komisji **dla zbadania prośby Niemiec o przyjęcie.** Po wysłuchaniu sprawozdania zabierze głos Chamberlain dla uzasadnienia wniosku, następnie odbędzie się głosowanie, zdaje się być pewnem, że przeciw przyjęciu Niemiec **nie będą podnoszone trudności.**

Następnie zbierze się na posiedzenie Rada Ligi. Posiedzenie będzie trwało tylko 10 minut i załatwi sprawę swych miejsc. Uchwała Rady zostanie przedłożona plenarnemu zgromadzeniu Ligi **do zatwierdzenia.** Zgromadzenie Ligi, które w międzyczasie będzie obradowało nad sprawami budżetowemi i administracyjnemi, załatwi również w bardzo krótkiej dyskusji uchwałę Rady Ligi. Po zatwierdzeniu zmian w Radzie Ligi wejdą na salę zgromadzenia delegaci niemieccy dr Luther, dr Stresemann i dr von Schubert i zajmą miejsca jako członkowie Ligi Narodów. Przemówienie do delegatów niemieckich wygłosi przewodniczący zgromadzenai La Costa, a następnie Briand i Chamberlain. Popołudniu odbędzie się **posiedzenie Rady Lig w nowym składzie.**

## Memorjał w sprawie naruszenia statutu kłajpedzkiego

**Kłajpeda,** 16 marca (PAT). Wedle uchwały kłajpedzkiego sejmu udała się dnia 8 bm. do Genewy delegacja celem wręczenia generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów **memorjału w sprawie naruszenia statutu kłajpedzkiego przez rząd litewski.**

## Akademicka młodzież w Wilnie domaga się dla Polski stałego miejsca w Radzie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Wilno,** 16 marca. Wczoraj o godz. 8 wieczorem w gmachu uniwersytetu Stefana Batorego odbył się **wiec młodzieży uniwersyteckiej w sprawie sytuacji obecnej w Genewie.** Po wiecu utworzył się pochód przez miasto. Przyjęto rezolucję, **domagającą się udzielenia Polsce stałego miejsca w Radzie.** Młodzież akademicka portestuje przeciw wejściu do Rady Ligi tylko Niemiec, sprawców wojny światowej. Udzielenie Polsce miejsca w Radzie zapewni pokój na Wschodzie Europy. Odpowiednio zredagowaną depeszę **wysłano na ręce premjera Skrzyńskiego do Genewy.**

## Tajemnicze spotkanie byłego króla greckiego z generałem Plastirasem

**Belgrad,** 16 mara (PAT). Geenrał Plastiras, który przybył tu wczoraj, oświadczył dziennikarzom, że będzie mógł **za 6 dni wyjechać z Belgradu wprost do Aten.** W jaki sposób zamierza on to uczynić, nie podał. Sądzą, że będzie usiłował dostać się do Grecji przez Albanję. Sensację wywołała wiadomość, że **były król grecki Jerzy, który od kilku dni bawi ze swoją małżonką jako gość jugosłowiańskiej pary królewskiej, spotkał się z generałem Plastirasem w domu pewnego Greka, mieszkającego w Belgradzie.** Jak wiadomo, Plastiras był tym, który zdetronizował dynastję grecką.

## Ultimatywne żądanie komendantów oddziałów morskich

**Tientsin,** 16 marca (PAT). Komendanci oddziałów morskich francuskich, angielskich, włoskich i amerykańskich postanowili **wystosować do komendanta floty w Mugdenie, jakoteż do komendanta portu w Taku wezwanie,** by zabezpieczyć swobodny przejazd okrętów do Tientsinu począwszy od wtorku.

## Trocki grozi Anglji i Ameryce

**Moskwa,** 16 marca (PAT). W czasie uroczystości na cześć Sun-Jat-Sena wygłosił Trocki mowę, w której **ostrzega Anglję i Amerykę przed mieszaniem się w sprawy chińskie.** Powiedział on: **Precz z rękami od Chin!** Nie jest to czczy frazes, lecz **naczelny motyw polityki rosyjskiej. Jest przeznaczeniem Rosji walczyć ramię w ramię z Chinami i zwyciężyć.**

## Straszne żniwo śmierci katastrofy kolejowej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Londyn,** 16 marca. Wedle dalszych doniesień z San Iose, podczas katastrofy na Costaryce, gdzie pociąg spadł z mostu do rzeki, **zginęło ogółem 248 osób, a 92 odniosły rany.**

## DZIAŁ GIEŁDOWY

### ZWYŻKA KURSU DOLARA

Kraków, 16 marca.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji naogół utrzymanej z wyjątkiem Górki, nieco słabiej. Zainteresowanie i obroty niewielkie, ruch słaby.

Na pogiełdziu większość papierów w transakcjach, przy tendencji niejednolitej. Jaworzno i Gazy wschodnie mocniej. Bank Polski w większem poszukiwaniu przy małej ilości towaru. Reszta papierów bez zmiany, ruch nieco żywszy. Bank Polski 50, Jaworzno 6.20, Gazy wschodnie 8.70, Cegielski 7.25, Nafta Krosno 0.07, Len 0.05.

Na rynku walut i dewiz tendencja mocna utrzymuje się w dalszym ciągu. Podczas gdy wczoraj w godzinach popołudniowych dolar osiągnął przejściowo 8.20, później zaś osłabł do 8.15, dziś rano rozpoczął kursem 8.20, potem wzmocnił się, a około południa doszedł do 8.26—8.27. Kurs bankowy ustalony na dzień dzisiejszy 8.02—8.10. Na ogół panuje tendencja mocna przy niewielkich obrotach z powodu braku gotówki i towaru.

We Lwowie 8.23—8.24 nieoficjalnie, bankowo bez towaru, w Warszawie 8.20 nieoficjalnie, bankowo bez, w Katowicach 8.10 bankowo w placeniu. Bank Polski podwyższył dzisiaj w dalszym ciągu kurs placenia za gotówkę i czeki z 7.80 na 7.90.

Dolar koło godz. 2-giej wzmocnił się znacznie na wszystkich giełdach i w Krakowie doszedł do 8.40, w Warszawie 8.45, a we Lwowie podobnie jak w Krakowie. Naogół towaru brak, a tendencja mocna utrzymuje się nadal.

Kraków, 16 marca.

Akcje: **Bank Hipoteczny 0.43. — Zeleniewski 9.15 (9.25). — Górka 6.50—6.60 (6.70). — Azot 0.20. — Elektrownia Siersza 0.14. (0.14). Ćmelów 0.15. — Chodorów 4 (4.05).**

Warszawa, 16 marca.

Akcje: **Bank Handlowy 1.70. — Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Cegielski 7.40. — Starachowice 0.93. — Żyrardów 8.25. — Haberbusch 5. — Spirytus 1.50. — Nobel 7.10.**

Zurych, 16 marca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 18.72, Londyn 25.25.5, Nowy Jork 5.19.5, Belgja 21.50, Włochy 20.80, Hiszpanja 73.20, Holandja 208.10, Berlin 1.23, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.20, Oslo 112.50, Kopenhaga 136.75, Sofja 3.75, Praga 15.38.5, Warszawa 63.50, Budapeszt 0.72.8, Białogród 9.14, Ateny 7.35, Konstantynopol 2.72, Bukareszt 2.19, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 203.50. Tendencja osłabiona.

### Komunikaty i zawiadomienia

ODCZYT WOJSKOWY. Staraniem Związku oficerów rezerwy odbędzie się we środę, 17 bm., w lokalu Związku (ulica Rajska 3, pokój Nr 3) o godzinie 7 wieczorem odczyt majora Konkiewicza pod tytułem: „Ogólny nowoczesny wygląd walki“. Związek zaprasza kolegów na odczyt. Goście mile widziani.

# Przegląd czasopism

— **„GAZETA LITERACKA“** (Nr 4) niemal w całości poświęcona jest **uczczeniu 25-lecia „Wesela“.** Na ten wyraz hołdu dla wielkiego poety składają się, prócz wstępnego słowa, następujące artykuły: Aktorzy z premjery „Wesela (J. Stępowski), W natchnieniu i życiu codziennem (Tadeusz Żuk Skarszewski), Premjera „Wesela“ Wyspiańskiego (J. Kotarbiński), Aktualność „Wesela“ (Tad. Sinko), Wspomnienia z przed 25 lat (Adam Chmiel), „Wyzwolenie“ w „Reducie“ (Jerzy Ronard). O czwarty akt „Wesela“ (B. Pochmarski), wiersz p. t. Wyspiański (Wit. Zechenter), Ojciec poety (T. Żuk Skarszewski).

Na resztę numeru składają się recenzje z teatru i z książek (J. Janowskiego, W. Z. i M. S.), oraz bieżąca kronika literacko-artystyczna.

W ocenach krytycznych należy przestrzec przed pospieszną dorywczością nieugruntowanych sądów. Szczególnie razić musi lekkomyślnie skonstruowany pogląd na ostatnią książkę Józefa Wiśniowskiego p. t. „Siermięga“. Nie wolno w ten sposób młodemu poecie odnosić się do wielkiego i głębokiem uczuciem przeniknętego dzieła poważnego i tak zasłużonego pracownika na polu literatury, jakim jest Józef Wiśniowski, subtelny poeta-liryk i autor wielu cenionych utworów dramatycznych. Rzucanie na wiatr takich zdań, jak n. p. „kogo zainteresować może „Siermięga“ — ostrzem swojem zwraca się raczej przeciwko autorowi notatki.

**(-aw)**

**„ZYCIE TEATRU“**, tygodnik, poświęcony polskiej kulturze teatralnej, wychodzący w Warszawie pod redakcją W. Brumera, przynosi w nr. 10 na czele historyczny rys „pierwszej sceny wielkopolskiej“ pióra Jana Lorentowicza, nadto dalszy ciąg dyskusji, zainicjowanej przez p. Wittlina na temat supremacji „czarnych charakterów“ w kreacjach aktorskich (Leon Pomirowski: Czarny i biały charakter w teatrze), omówienie książki rosyjskiego teatrologa Kierżencewa p. t. Twórczy Teatr oraz recenzje z ostatnich premjer w Warszawie i Poznaniu. Pożyteczne uzupełnienie stanowi omówienie najświeższych nowości w teatrach paryskich.

## Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

### KOMUNKAT ZARZĄDU Nr 5.

1. Zatwierdzono skład Kierownictwa Podokręgu Bielskiego jak następuje: Przewodniczący dr Alfred Lustgarten, zast. przew. Józef Blahut, sekretarz Edward Kaczmarczyk, skarbnik Rudolf Gębala, członkowie Michał Augustynowicz, Erwin Deutsch, Karol Ryś i Marjan Warchołek, oraz przewodniczący Podkolegjum Sędziów Zygmunt Rosenfeld.

Adres Kierownictwa Podokr. Bielskiego: Bielsko, Intendantura rejonowa, kapitan Machinko Zdzisław.

2. Zamianowanie na zasadzie § 10 statutu K.Z.O.P.N. przez kapitana związkowego K.Z.O.P.N. zastępcą na Podokręg Bielski p. Zygmunta Rosenfelda, oraz na Podokręg Sosnowiecki p. Franciszka Hamankiewicza, przyjęto do wiadomości.

3. Przyjęto na członków zwyczajnych w myśl § 4 lit. a) statutu K.Z.O.P.N., Ż.K.S. Hakadur w Krakowie, T.S. Zazair, Ż.K.S. Gardonja i Ż.M.S. w Tarnowie.

4. Wzywa się wszystkie kluby do **bezzwłocznego uiszczenia** wkładek za I. kwartał 1926, oraz kluby klasy B. i C. do uiszczenie wpisowego do mistrzostw (Vide komunikat z Walnego Zgromadzenia K.Z.O.P.N. pkt. 3 „Nowa Reforma“ Nr 32 z dnia 10 lutego b. r. i komunikat Zarządu Nr 1 „Nowa Reforma“ Nr 34 z dnia 12 lutego b. r.), pod rygorem kar, przewidzianych statutem K.Z.O.P.N.

5. Wzywa się następujące kluby, zasuspendowane komunikatem Zarządu Nr 32 pkt. 5, „Nowa Reforma“ Nr 273 z dnia 25 listopada 1925 r. do **bezzwłocznego wyrównania** zaległych za rok 1925 opłat a mianowicie: Ż.K.S. Bar Kochba Rzeszów zł 50.50, K.S. Hakoah Bielski zł 43.10, K.S. Piast Cieszyn zł 53.10, K.S. Polonia Wadowice zł 50.50, T.S. Wisłoka Dębica zł 103.10, K.S. Beskid Andrychów zł 42.60, Ż.K.S. Makkabi Mielec zł 21.10, Ż.K.S. Rdifah Sanok zł 25.10, T.S. Strzała Brzeszcze zł 21.35, Ż.K.S. Bar Kochba Dębica zł 12.10, K.S. Cieszyn zł 12.35, K.S. Chrzanowianka Chrzanów zł 20.35, K.S. Czarni Nowy Sącz zł 26.60, T.S. Jaworzno zł 44.50, K.S. Kruki Mielec zł 23.10, Ż.K.S. Makkabeusz Tarnów zł 14.50, Ż.K.S. Makkabi Chrzanów zł 20.35, R.K.S. Nafta Potok zł 44.60, K.S. Naprzód Dąbrowa Górnicza zł 21.10, K.S. Olimpja Kęty zł44.60. T.S. Rozwój Sosnowiec zł 24.50, T.S. Soła Żywiec zł 27.10, K.S. Sparta Raków zł 30.20, Ż.K.S. Sport Dąbrowa Górnicza zł 45.60, R.T.S. Tur Sosnowiec zł 13.— K.S. Ustronia Ustroń zł 42.60, T.S. Olkusz zł 2.80, K.S. Victoria Jaworzno zł 14.10, K.S. Warta Zawiercie zł 17.10, R.K.S. Zorza Tarnów zł 19.60.

Kluby, które nie wyrównają powyższych należytości do dni 14, zostaną skreślone z listy członków K.Z.O.P.N.

6. Zawiadamia się wszystkie kluby, że wkładki do P.Z.P.N. za rok 1926 wynoszą dla klasy A. zł 30.—, dla klasy B. zł 10.—, dla klasy C. zł 3.—.

Wkładki te za I. kwartał 1926 r. w wysokości zł 7.50 dla klubu klasy A., zł 2.50 dla klubu klasy B. i zł 0.75 dla klubu klasy C. mają wszystkie kluby wpłacać do kasy krakowskiego Z.O.P.N. w nieprzekraczalnym terminie do dnia **20 marca 1926 r.**

7. Zniesiono suspenzę K.S. Aria w Sosnowcu, K.S. Brynica w Czeladzi, Ż.T.G.S. Hakoach w Będzinie, K.S. Sandecja w N. Sączu, K.S. Sparta w Krakowie, K.S. Skawinka w Skawinie, T.S. Sarmacja w Będzinie i T.S. Wirginja w Sosnowcu, ogłoszoną w komunikacie Zarządu Nr 32 pkt. 5 „Nowa Reforma“ Nr 273 z dnia 25 listopada 1925 r.

8. Przyjęto na członka nadzwyczajnego na zasadze § 4 lit. b) statutu K.Z.O.P.N. Grzegórzecki K. S. w Krakowie, ul. Żółkiewskiego 3, Bolesław Ziarko.

9. Związek Polskich Związków Sportowych w Warszawie zorganizował kursy dla instruktorów sportowych w czasie od 4-go maja do 13-go czerwca 1926 r. Ogłoszenie Z.P.Z.S. w sprawie powyższych kursów jest do przeglądnięcia w lokalu krakowskiego Z.O.P.N. w czasie od godz. 5—7 po południu w dnie powszednie.

Zarazem zwraca się uwagę, że termin zgłoszeń na kurs upływa z dniem **25 marca 1926 r.**

### KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYKLINY Nr 4.

1. Odnośnie do komunikatu oficjalnego P.Z.P.N. Nr 3 z dnia 22 kwietnia 1925 r. punkt 26/24, zawiadamia się wszystkie kluby, że miesiące zimowe **grudzień i styczeń** nie zaliczają się w Okręgu krakowskim do czasu karą objętego.

2. Zniesiono suspenzę K.S. Sparta w Krakowie, ogłoszoną w komunikacie Wydz. Gier i Dysc. Nr 35/25, z powodu wyrównania pretensji Ż. K. S. Hakoah w Krakowie.

3. Ukarano Wilhelma Adlera z Ż.M.S. w Tarnowie dyskwalifikacją do końca lipca 1926 r. za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach w dniu 24 października 1925 r.

4. Zawiadamia się, że kluby wymienione w oficjalnym komunikacie P.Z.P.N. Nr 15 z 29 stycznia br., które nie wpłaciły do PZPN wymienionych w tym komunikacie grzywien do 15 lutego 1926 r., zostały automatycznie **zasuspendowane.** Klubom tym nie wolno rozgrywać zawodów aż do czasu wpłacenia grzywien do P.K.P.N., a w zawodach o mistrzostwo, których terminy przypadają w czasie suspenzji, tracą po dwa punkty.

Komunikat O.K.S. w następnym numerze „Nowej Reformy“.

## Wycieczka do Budapesztu

Projektowana przez warszawską Izbę handlową polsko-węgierską wycieczka członków na targi do Budapesztu obudziła w kołach członków Izby, jak i w społeczeństwie bardzo miły oddźwięk i zainteresowanie. Biuro Izby otrzymało wiele zgłoszeń osób, zamieszkałych nietylko w Warszawie, ale i różnych miastach Polski, tak, że liczba zgłoszeń przekracza już 85 osób. Wobec tego, że trudnoby było poprowadzić jednorazowo większą ilość osób w wycieczce, jak 60, oraz wobec tego, że pośród otrzymanych zgłoszeń, wiele jest nietylko ze sfer przemysłowo-handlowych, ale również z inteligencji pracującej (m. i. wiele pań), Izba projektuje wydzielenie z właściwej wycieczki grupy osób mniej zainteresowanych targami, a więcej samym Budapesztem, dla której wyjazd nastąpiłby na Węgry w czasie Wielkiejnocy. W ten sposób odbyłyby się dwie wycieczki, z których pierwsza złożona z 60 pań i panów, wyjechałaby do Budapesztu w Wielki Piątek, powróciłaby zaś dnia 8-go kwietnia. — Wycieczka miałaby charakter towarzysko-turystyczny i cieszyłaby się napewno gorącym przyjęciem sfer towarzyskich w Budapeszcie, które z racji Wielkanocy przygotują odpowiedni program zwiedzenia miasta i jego zabytków.

Druga wycieczka nosiłaby charakter wycieczki ekonomicznej i w skład jej wejdą tylko zainteresowani przedstawiciele sfer przemysłowo-handlowych. Wyjazd tej wycieczki jest projektowany z Warszawy dnia 20 kwietnia, powrót zaś dnia 27 kwietnia.

Koszta przejazdu i pobytu pierwszej grupy byłyby niewielkie, gdyż wyniosą około zł 170, od osoby. Druga wycieczka będzie trochę droższa, tembardziej, że członkowie zamieszkali w Krakowie i Lwowie komunikują Izbie, że chcą się złączyć z wycieczką dopiero na granicy, wobec czego koszt wspólnego wagonu przez terytorjum polskie wypadnie dla wyjeżdżających z Warszawy drożej.

Sprawa paszportów zagranicznych w dniach najbliższych będzie ostatecznie przez Izbę załatwioną, gdyż ministerstwo przemysłu i handlu wyraziło już swoje poparcie, w celu otrzymania zbiorowych paszportów zniżkowych dla uczestników wycieczki ekonomicznej do Budapesztu ministerstwo spraw wewnętrznych nie będzie czyniło przeszkód. Poselstwo królewsko-węgierskie przyobiecało darmowe wizy, wizy czeskie za minimalną opłatą.

Wszyscy członkowie Izby, którzy już nadesłali zgłoszenia, otrzymają zawiadomienia szczegółowe, proszeni są jednak o przygotowanie zawczasu wszystkich odnośnych dokumentów, potrzebnych dla otrzymania paszportu zagranicznego. Gdyby ze względów formalnych, wycieczka grupy pierwszej (turystyczno-towarzyskiej) nie mogła dojść do skutku, to Izba postara się wyjazd tej grupy przesunąć na Zielone Świątki, nie zmieniając jednak terminu wyjazdu grupy drugiej.

## Informacje przemysłowe i handlowe

**WZROST POWIERZCHNI ZASIANEJ OZIMINAMI W POLSCE.** Powierzchnia zasiana oziminami na jesieni 1925 r. wzrosła, zresztą minimalnie, bo tylko o 0.8% w porównaniu z powierzchnią zasianą na jesieni 1924 r. Najwięcej wzrosła powierzchnia zasiewów w województwie poleskiem o 5.9% i wogóle na ziemiach wschodnich (prócz Wileńszczyzny), gdy w województwach centralnych i krakowskiem nieznacznie zmalała, a na ziemiach zachodnich nieznacznie zwiększyła się. Zasiano ogółem pszenicy, żyta, jęczmienia i rzepaku 6.074 tys. hektarów. Najwięcej oczywiście żyta, bo 4.979 tys. hektarów, z kolei pszenicy 1.042 ha, rzepaku 27½ tys. ha, jęczmienia 25½ tys ha.

**ROZWÓJ PORTU GDAŃSKIEGO.** Ruch okrętów w porcie gdańskim w roku 1925 wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim o 13%. — W r. ub. zawinęło do portu gdańskiego 3.986 okrętów o pojemności 1,896.979 netto rejestrowanych ton. W jakim stopniu wzrasta obrót towarowy w porcie gdańskim świadczą najlepiej następujące cyfry:

| w roku | okrętów | o pojem. ton |
|---|---|---|
| 1920 | 1951 | 987.750 |
| 1921 | 2631 | 1.567.633 |
| 1922 | 2712 | 1,423.132 |
| 1923 | 2913 | 1.701.747 |
| 1924 | 3312 | 1,634.970 |
| 1925 | 3986 | 1,869.979 |

Porównując te cyfry z odnośnymi liczbami za r. 1913 okaże się, że ogólny tonaż w r. 1925 w porównaniu do 1913 podwoił się, gdyż w 1913 zawinęło do portu gdańskiego 2.910 okrętów o ogólnej pojemności 924.837 tonn rejestrowanych.

**ZMNIEJSZENIE PRODUKCJI WĘGLA, W POLSCE** nastąpiło w ciągu lutego b. r. Wydobycie węgla zmniejszyło się o 235.480 ton, co przy utrzymanej liczbie załogi spowodowało wzrost kosztów produkcji. Przypisać to należy niemal wyłącznie zmniejszeniu się zużycia węgla w kraju. Głównemi przyczynami tego stanu rzeczy jest zmniejszenie sięsiły nabywczej ludności, zastój w przemyśle. Ponadto dnia 31marca upływa termin ważności umowy, będącej podstawą ogólno polskiej konwencji węglowej. Toczące się rokowania w sprawie jej przedłużenia nie dały dotychczas konkretnego rezultatu. Okoliczności te wyzyskują handlarze węglem i licząc na ewentualne rozbicie się w ostatniej chwili układów o przedłużenie konwencji wstrzymują się totaz od zakupów większej partji węgla.

**ZUŻYCIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH W POLSCE** zarówno azotowych, jak i fosforowych i potasowych, wzrosło w r. 1925 w stosunku do r. 1924 o około dwie trzecie, natomiast w stosunku do lat przedwojennych stanowi tylko około dwie piąte. Zużyto w r. 1925 283 tysiące ton nawozów fosforowych, 125 tys. ton azotowych, 216 tys. ton potasowych. Dla ułatwienia rolnikom nabywania nawozu prowadzą akcję banki państwowe. Bank Polski ma na te cele kredyt dyskontowy około 10 miljonów złotych, Bank gospodarstwa krajowego około 7 miljonów złotych i Bank rolny okło 5 mil. złotych. Kredyty te kosztują 1 proc. do 1,5 proc. miesięcznie i są zasadniczo trzymiesięczne (z ewentualną prolongatą do 9 miesięcy).

**TRANSPORTY WĘGLA DO WŁOCH PÓJDĄ PRZEZ GDAŃSK.** Jak wiadomo, Włochy zakupiły w kopalniach polskich 250 tys. ton węgla. — Jak nas informują, kopalnie nasze rozpoczęły już transportowanie węgla na rachunek wymienionej ilości. Po szczegółowem zbadaniu kosztów przewozu, okazało się, że najtaniej kalkuluje się obecnie przewóz węgla tego via Gdańsk morzem. To też tą drogą transporty zostały skierowano.

**Z BIELSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.** Obecny eksport przemysłu bielskiego wynosi 5—10% eksportu z przed roku. Przemysł bielski napotyka obecnie przy zakupnie surowca za granicą na kredyt, na znaczne trudności. Celem rozszerzenia targów zbytu wyjechali w tych dniach przedstawiciele przemysłu bielskiego do Jugosławji, Węgier, Bułgarji i Turcji. Wielkich nadziei na wzmożenie eksportu do tych krajów w obecnej sytuacji niema wobec konkurencji. Wyroby francuskie i włoskie biją nasz przemysł bielski udzielaniem kredytów długoterminowych i ceną, na której wysokość u nas wpływają ceny surowca, nabywanego z drugiej ręki, robocizna z nadmiernemi świadczeniami socjalnemi i uciążliwe warunki kredytowe. Dodatnim faktem jest zawarcie konwencji, celem regulowania wspólnych warunków sprzedaży i zabezpieczenia się przed niepewnymi odbiorcami. Wobec tego, iż pewnych odbiorców jest mało, rynek zbytu wewnętrznego znacznie się skurczył. Poważnym minusem jest brak zamówień rządowych. Sezon wiosenny ożywił się nieco.

**WYWÓZ BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ Z POLSKI.** Eksport bydła rogatego i wieprzów odbywa się zarówno w stanie żywym jak i bitym. Tysiące sztuk wywożone są z różnych miast głównie z Inowrocławia, Torunia, Poznania i Katowic do Czech, Austrji i Gdańska. Wywożone są przeważnie wieprze, w mniejszych ilościach cielęta i woły. Wywozowi sprzyjało panujące dotychczas zimno. Bydło wywożone jest w dużej części w specjalnych wagonach-chłodniach. Z Pomorza bydło i trzoda chlewna wywożone są w stanie żywym przeważnie do Gdańska, z Poznańskiego zaś w stanie bitym do Austrji i Czech. Z Kongresówki, z kresów wschodnich zaś, przeważnie z woj wołyńskiego wywożone jest bydło i cielęta w bitym stanie i częściowo w żywym.

**OŻYWIENIE RUCHU WIERTNICZEGO W POLSKIM PRZEMYŚLE NAFTOWYM** we wschodniej Małopolsce jest w ostatnich czasach dość znaczne. Fakt ten świadczy o żywotności naszego przemysłu naftowego i niezawodnie przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia. W szczególności Tow. „Gazolina“, które zakontraktowało od rządu 800 morgów terenów naftowych, uruchomiło w ostatnich dniach nowy szyb. Tasama firma uruchomiła w Daszowie 3-ci z rzędu szyb, oraz przystąpiła w Borysławiu do budowy nowej 6-tej z rzędu fabryki gazoliny. Również szereg innych towarzystw naftowych zakłada nowe otwory wiertnicze, nieraz równocześnie po kilka. I tak n. p. firma „Silva Plana“ przystępuje do uruchomienia trzech nowych szybów, z tego dwóch na terenach Mrażnicy. W związku z tem zapewne kilkuset robotników znajdzie zatrudnienie.

**ZAMÓWIENIE DLA STOCZNI GDAŃSKIEJ.** Stocznia gdańska otrzymała zamówienie na wykonanie 1 statku osobowego od firmy „Herman Stolz and Co z Rio de Janeiro“. Statek ma być 54 mtr. długi, 8.8 szeroki o pojemności 850 ton. Zamówienie ma być wykonane w ciągu miesiąca i w kwietniu statek ma być dostarczony nabywcy.

**SYTUACJA W HANDLU WYROBAMI FAJANSOWEMI I NACZYNIAMI EMALJOWANEMI** w Polsce jest, mimo zbliżania się sezonu świątecznego, krytyczna. Detajliści z powodu braku gotówki wstrzymują się od zakupów. Fabrykanci żądają do 40% gotówki, reszta wekslami do 2½ miesięcy. Hurtownicy do 50% gotówki, reszta wekslami do 2 miesięcy. Największym popytem cieszą się tańsze gatunki. Ceny porcelany niskie, gdyż wysprzedawane są stare zapasy.

**ROKOWANIA O BEZPOŚREDNIE TARYFY KOLEJOWE MIĘDZY POLSKĄ, CZECHAMI I WĘGRAMI** rozpoczynają się w dniu 23 b. m. w Budapeszcie. Specjalna konferencja kolejowa polsko-węgierska zajmie się opracowaniem bezpośrednich taryf towarowych między Polską a Węgrami tranzytem przez Czechosławację. Następnie odbędzie się konferencja polsko-czeska w Pradze, celem opracowania bezpośrednich taryf kolejowych między Polską a Czechosłowacją.

**PROJEKT ZNIESIENIA PODATKU DEWIZOWEGO W GDAŃSKU** złożył senat tamtejszy w sejmie. Ustawa ta miałaby obowiązywać od 1 kwietnia b. r. Zniesienie podatku dewizowego jest specjalnie ważne dla kupców polskich, ponieważ przy każdej zamianie złotych na guldeny musieli oni opłacać wielkie odsetki na rzecz W. M. Gdańska.

**UDZIAŁ POLSKI W SZEREGU TARGÓW ZAGRANICZNYCH** przewidziany jest w r. b., jak donosi min. przem. i handlu. I tak weźmie Polska udział w Targach Międzynarodowych w Brukseli od 7—21 kwietnia, w Paryżu od 8—24 maja i w Bordeaux od 15—30 czerwca. Oprócz tego urządzony ma być pokaz produkcji polskiej w początku czerwca w Hawrze, w połowie lipca w Marsylji. W ten sposób cała zachodnia połać Europy zaznajomi się z polską wytwórczością.

Organizacją udziału polskiego w targach tak w Belgji, jak i we Francji, zamuje się Izba handlowa polsko-francuska w Warszawie (Szkolna 10).

Odpowiedzialny redaktor.
MICHAŁ KONOPIŃSKI.



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.